

KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.

Dnia 2 (14) Grudnia. — Rok 1854.

№ 329

Intro. SS. Ireneusza i Euzejusza M.

OD REDAKCJI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z początkiem roku 1855go, rozpoczynamy rok 35ty istnienia *Kurjera Warszawskiego*.

Nieznajdujemy potrzeby ogłaszać nowego prospektu na niniejsze pismo. *Kurjer* będzie dalej *Kurjerem Dmuszewskiego*.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Poczтовых zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 k. 80 (czyli złp. 32); kwartalnie, rs. 1 kop. 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop. (czyli gr: 10), więcej, na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie rs. 6 k. 60 (czyli złp. 44); kwartalnie, rs. 1 kop. 65 (czyli złp. 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i z żądaniem swoim zechcą się zgłosić listownie do Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, albo też do *Expedycji Gazet w Warszawie*.

Z *Petersburga*, 20 Listopada (2 Grudnia).

Przez Dyplomy CESARSKIE z d. 26 Października, NAMIEOŚCIWIEJ mianowani zostali Kawalerami Orderu Śgo STANISŁAWA: kł. lej: Dowódzca Obłęźniczego Nr 2gi Parku Artylleryji, Jenerał-Major *Tiapółków*; Dowódzca Olwipolskiego Pułku Ułanów, Jenerał-Major *Kozłaninow*; Zostający przy Naczelniku Inżynjerów Armji Południowej Jen: Major *Klemens*, i Dowódzca Alexopolskiego Pułku Strzelców, Jenerał-Major *von Buassau*.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, mianowany: Prezes Sądu Krymja: Gub: Warsz., Radaca Stańu *Strzeszewski*, Członkiem Warsz: Depart: Rzą: Senatu.

Posunięci za wysługę lat, z Rady Dworu, na Radcę Kollegjal: Szeff Kancelarji i Expedytury w Kancelarji Rady Administracyjnej *Brułłński*, ze starszeństwem. Z Assesora Kollegjal: na Radcę Dworu: P. o. Sekretarza-Adjunkta w Kancelarji Rady Administracyjnej *Goebel*, ze starszeństwem. — Otrzymują rangi: Sekretarzy Gubernjalnych: Pomocnik Nadstrażnika Kaliskiej Brygady Straży Granicznej *Daszkowski*, i Pisarze przy Komorach Celnych: Szczypiern *Frejsler*, i Służewo *Goa*; ze starszeństwem. — Posunięty za wysługę lat, na Sekretarza Gubernjalnego: P. o. Adjunkta Wydziału Kontrolli i Podatków stałych w Kom: R. P. i Skarbu, obecnie uwolniony od służby *Bzowski*, ze starszeństwem. — Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Kancelarji Przybocznej Namiestnika, mianowani: Dziennikarz Kancelarji, Radaca Hon: *Wojciechowski*, Naczelnikiem Archiwum; Dziennikarz Wydziału Raportowego, Assesor Kolleg: *Polubiński*, Dziennikarzem Kancelarji, i Urzędnik do Pisma, Sekretarz Gub: *Kretkowski*, p. o. Młodszego Pomocnika Naczelnika Wydziału. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz: Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Assesor Tryb: Cyw: w Radomiu, Radaca Honoru: *Felix Step-*

kowski, p. o. Podsejda Sądu Pok: Okr: Radoms., z zachowaniem go w klasie VIII Urzędu; Podsejda Sądu Pok: Okr: Tomaszowsk: Stan: *Burghardt*, p. o. Assesora Tryb: Cyw: w Radomiu, i Pisarz Sądu Pok: Okr: Węgrows: Ign: *Zanożyński*, p. o. Podsejda Sądu Pok: Okr: Tomaszowskiego. — W Dyrekcji Drogi Żelaznej, Warsz: Wiedeńs., mianowani: Inżynier Oddziału Drogi Żelaznej, Sekretarz Kolleg: *Rzeczyński*, p. o. Starszego Inżyniera tejsze Drogi, i Zawiałowca Stacji kl: 1szej, Sekretarz Kolleg: *Alex: Kubko*, p. o. Inżyniera Oddziału pomienionej Drogi. — Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielných, w Wydz: Komisji R. S. W. i D., mianowani: Nadzorca więzienia w Białym Daniel *Sobolewski*, p. o. Nadzorca więzienia w Piotrkowie, i Sekretarz Warszaws: Domu Badań Antoni *Łukasiewicz*, p. o. Nadzorca więzienia w Białym. — W Dyrekcji Drogi Żelaznej, Warsz: Wiedeńs., mianowani: Urzędnik do pisma w Dyrekcji Drogi Żelaznej, Registrator Kollegjalny Wojs: *Olewiński*, p. o. Pomocnika Expedytora na Stacji Głównej; Aplikant Dyrekcji Jan *Mandzelowski*, p. o. Urzędnika do pisma; Urzędnik do pisma Michał *Trembiński*, p. o. Kassjera Stacji klasy 3ciej; Aplikant Dyrekcji Teofil *Wolski*, p. o. Urzędnika do pisma, i Pomocnik Telegrafisty Jan *Komodziński*; p. o. Młodszego Telegrafisty.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: Objęty postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1835 r., wychodziec Leopold *Jeziorański*, który otrzymał pozwolenie przemieszkować w Królestwie, wraca do używania praw cywilnych od d. 28/30 Maja (1843 r.) jako daty: w której został uwolniony z pod arztu; skutki przeto konfiskaty wyrzeczony na majątek jego, po tej datę rozciągać się mają.

Przy poborze opłaty na drogi i spławu przez Komory Celne położone na linii zewnętrznej Królestwa, powzięta została wątpliwość, jaka opłata ma być pobierana wtenczas, gdy towar ulegający niższej opłacie zadeklarowanym będzie mylnie jako taki: od którego wyższa opłata jest oznaczona. Ponieważ zaś podług odczyt Sekretarza Stańu przy Radzie Administracyjnej, z dnia 22/24 Październ: r. b., w rozstrzygnięciu tej wątpliwości, protokołem Rady Ministra Finansów, przez tegoż Ministra w d. 23 Sierp: r. b. zatwierdzonym, postanowieniem zostało, iż w wypadku o jakim mowa, pobór opłaty drogowej należy skuteczością podług tego artykułu taryfy, pod który towar istotnie podchodzi; w wykonaniu przeto Reskryptu Komisji Rzą: Przy: i Skarbu z d. 23 Paźdz: (4 Listopada) r. b., Rząd Gubernjalny *Warszawski* objaśnienie to niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Na jednym zposiedzeń Akademji w *Paryżu*, P. Guérin-Méneville, czytając sprawozdanie o minjadach muszek z rodzaju *musca pumilionis, musca lineata*, które widział w domu w okolicach *Paryża*, oddał sprawiedliwość przy tej sposobności, naszemu zasłużonemu naturalistcie P. Antoniemu *Wadze*, mówiąc iż obserwacje jego wydrukował w *Revue de Zoologie pure et appliquee* (1848). Pan *Waga* obserwował nieścienne roje tych muszek w jednym z ogrodów pod *Warszawą*, i wedle podania jego, było ich tam na suficie jakie 17 milionów. Muszki legną się w kłosach zbóż, i dla tego Pan *Waga* obliczył że owe 17 milionów żyły kosztem 1416 snopów, licząc 12,000 kłosów na jeden snop polski.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Antoniego Pielti, ucznia handlu, który w Wrześniu r. b., wyszedłszy z domu Nr 4 w Warszawie, wiadomości i zapewne zbiegł za granicę; ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty takowego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, o to pod rygorem art: 340 i 341, Kodeksu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał starozakon: Berka Potaż, lat 15 wieku mającego, terminatora blacharskiego, który jeszcze, w m. Marcu r. b., wyszedłszy z domu Nr 793, bez meldunku wiadomości gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty takowego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, o to pod rygorem art: 340 i 341, Kodeksu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Jana Ziemiańskiego, b Kupca towarów rosyjskich w mieście Łęczycy, z obecnego pobytu niewiadomego, ażeby w własnym interesie zgłosił się do Kancelarii tegoż Zarządu.

Wczoraj w dalszem ciągnięciu 5ej klasy loteryi klasycznej, odbytej w zwykłym porządku, i w obec delegowanych ze strony Władz Rządowych Osób, oraz ze strony miasta w obec W. Radcy Brauna, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 15,000, na Nr 8,325, ⁵/₅, u Warhaftiga w Augustowie. Po rs. 2,000: na Nr 10,227, ²/₂, u Jakiera Mendelsohna w Warszawie; i na Nr 16,479, ²/₂, w Kantorze Ekspedycyjnym. Rs. 1,000, na Nr 16,069, ²/₂, w Kantorze Ekspedycyjnym. Rs. 500, na Nr 473, ²/₂, u Redlera w Warszawie. Po rs. 250: na Nr 572, ⁵/₅, w Kantorze Głównym; na Nr 3,307, ²/₂, u Güntzberga w Międzyrzeczu; na Nr 4,093, ²/₂, u Weichselfscha w Zgierzu; na Nr 4,281, ²/₂, u Nelkena w Warszawie; i na Nr 20,643, ⁵/₅, u Smoleńskiej w Warszawie. Po rs. 100: na Nr 2,151, ²/₂, u Alex: Giwartowskiego w Warszawie; na Nr 6,384, ²/₂, u Tygiera w Warcie; na Nr 1,619, ²/₂, u Adryańskiego i Krasuskiego w Warszawie; na Nr 8,403, ⁵/₅, u Bornsteina w Łukowie; na Nr 10,029, ²/₂, u Rosena w Warszawie; na Nr 10,718, ⁵/₅, u Krausego w Kaliszu; na Nr 13,706, u Alex: Giwartowskiego w Warszawie; na Nr 14,250, ²/₂, u Horowicza w Lublinie; na Nr 17,263, ²/₂, u Feigenblatta w Częstochowie; na Nr 20,116, ⁵/₅, u Brandeisa w Radomsku; i na Nr 22,871, ⁵/₅, u Kokoszki w Łomży. Resztę wygranych, objaśnia dołączająca się przy niniejszym tymczasowa tabelka. Dziś ostatni dzień ciągnięcia.

Baron Teuffenbach w Austrii, wynalazł podróżną maszynę do gotowania potraw i robienia kawy, z potrzebnem do tego naczyniem i półmiskiem do potraw. Maszynka ta w objętości ³/₄ stopy kubicznej jest urządzona na użytek 3 osób.

W dalszym ciągu szczegółów o Rubinim, podjemy jeszcze następujące: Urodził się r. 1795, w 17 roku życia wszedł do teatrów prowincjonalnych jako chórzysta. Opuściwszy takowe, złączył się ze skrzypkiem Modi, i z nim przebiegał Włochy. Zaangażowany do Pawji, zyskał szalone powodzenie, to więc spowodowało iż

przedsiębiorcy Teatrów Włoskich tłumnie zaczęli zjeżdżać się po niego. Udał się przeto do Brescya, potem do Wenecji i Neapolu, gdzie dla niego wyłączenie Dyrektor sceny żądał od Fioraventego dwóch oper. W Rzymie, Rubini dał się słyszeć 1819 r., gdzie śpiewał w operze Sroka Złodziej, z Panną Mombelli. W roku 1820, pierwszy raz spotkał się w Palermo z Lablazzem i tam złączył się ścisłą z nim przyjaźnią. Następnie wyjechał do Wiednia, a wróciwszy do Neapolu, zaślubił Pannę Chamel, znakomitych zalet śpiewaczkę. Paryż dopiero odwiedził w r. 1830, gdzie debutował w la Cenerantola. Tu stanowczo przyjętym został i z miasta tego czynił wycieczki do Austrii, Włoch, Anglii, a około r. 1843, zbierał również laury w Petersburgu. W Warszawie, Rubini występował dwukrotnie w operze Lucja z Lamermooru, wraz z bawiącemi wówczas Artystami Włoskiemi, d. 12 i 14 Maja 1844 r. Artykuł P. Chaudesaigues, o Rubinim, Gozeta Teatralna w N° 48 i 49, z r. 1843, w tłumaczeniu polskiem zamieściła.

W tych dniach widzieliśmy małego rozmiaru wazę, wyrobioną z labradoru, a przywiezioną z Gubernji Kijowskiej. Mineral ten najobficiej znajduje się w owej Gubernji, a w Powiecie Radomyskim w dobrach Kamienny-Bród, należących do JW. Włodzimierza Siwickiego; całe łożo malowniczej rzeczki Bystrzewki, oraz jej brzegi, i to najmniej na przestrzeni 450,000 sążni kwadratowych, wysłane jest labradorem. Z tego kamienia, nie dość jeszcze upowszechnionego i znanego u nas, wyrabiają stoły, wazy, kandelabry i t.p. przedmioty, na których gra kolorów, mieniących się przy zmianie punktu oka, i cudny blask jego, przedstawiają ten kamień piękniejszym od marmuru i mogącym go zupełnie w użytku zastąpić. Labrador użytym być może także, do wszelkich ozdób architektonicznych, na filary, kapitele, ściany, tudzież na wyrabianie naczyń i sprzętów domowych. Jest on twardszy jak granit, a flader daleko kamień piękniejszy od marmuru florenckiego. Szkoda że tak użyteczny materiał, spoczywa w zapomnieniu i tak mało mimo łatwości nabycia, jest u nas upowszechniony.

Lublin, w Kurjerze Nr 300, z roku b., wystąpił ze swojemi rurami, chcąc przodkować przed Proszowicami; tymczasem miasto Krosno posiada z r. 1461 dyplom Królewski zezwalający na założenie podziemnych wodociągów. Miasto Pińczów za naszej pamięci miało wodociąg, który na rynku w środku sadzawki w tryjskiem dostarczał wody mieszkańcom; był on zapewne urządzony jeszcze przez uczonego Setankara Profesora Akademii Krakowskiej, który tu ze zdaniem swojemi czas jakiś ukrywać się musiał. Do dnia dzisiejszego odwieczny wodociąg dostarcza w Olkusz wódę czystą z góry przeciwległej. W Nowej Alexandrii (w Puławach) od lat dawnych dwa wodociągi sączą wodę do sadzawki przed pałacem. A może i więcej jest śladów w kraju o wodociągach, dowodzących, że przodkowie nasi zawsze byli troskliwi o dobro ogółu. W Lublinie pracę stu wozowodów, zastąpiło 15 pomp w studniach murowanych; koszt utrzymania jednak pomp w studniach na sto stóp głębokich, wyrówna pewno zarobkowi na wyżywienie sto biednych wozowodów. Rzadkowie nasi w Lublinie i o kanałach murowanych

krytych zdrowo i rozsądnie myśleli, czego ślady w kilku istniejących dotąd kanałach przekazali. Miasto *Lublin* na górze położone ma kanały ze znacznym spadkiem do rzeki *Bystrzycy*, które z łatwością bez pomocy wodostucznie sprowadzanej lub wydobywanej, czysto woda deszczowa. Kanały kryte, są wielkiem dla miast dobrodziejstwem, jeżeli są ze znajomością sztuki i z trwałego materiału budowane, aby się niezaważyły.

Gazety *Petersburskie* donoszą, iż 12go z. m. na benefis, ulubionej artystki tamiecznych teatrów, *Orłowej*, w osobno na to urządzonym *antrakcie*, odśpiewane były przez kontr-alt ruskiej opery, Panią *Leonowę*, nowe utwory muzyczne, znakomitego naszego Kompozytora *Każyńskiego*, to jest romans p. t. *Łza*, i mazur p. t. *Pierwszy mazur*. Słowa do tych kompozycji ułożył P. Zenon *Rappaport*. Przetłumaczył zaś je z *polskiego* na język *rossyjski*, znakomity Librecista *CESARSKICH Teatrów w Petersburgu*, Mikołaj *Kulikof*. Obie te melodie znajdują się w *Śpiewniku P. Każyńskiego*, którego pierwsze poszły już opuściły prasę, a przyjęcie świetne, jakiego doznały na scenie *Petersburskiej*, jest jawnym zwiastunem powodzenia, które mieć będzie ten *Śpiewnik* tak dawno pożądany, na niwie muzycznej kraju, i którego wydaniem zajmuje się znany powszechnie *Literat i Archeolog*, Jan ze *Śliwina* (P. Adam *Kirkor*). Udział w nim przyjęły świetne imiona, jak: *Kraszewskiego, Syrokomli*, i innych. Widziano tam również muzykę dorobioną do słów naszego Bajkopisarza *Stanisława Jachowicza*, wyjętych z *Pamiętnika Literackiego*, wydanego w r. 1851 staraniem P. Zenona *Rappaporta*. *Moskiewskie* dzienniki przedrukowały słowa wyżej wspomnianego romansu: *Łzy*, i mazura, jako wzór wyborczego i dostojnego przykładu. — Tak romans *Łza* jak i *Mazur*, już staraniem wydawców nót tutejszych, wyszły z pod prasy, i w ciągu jednego tygodnia wszystkie exemplarze rozprzedane zostały pomimo dość wysokiej ceny. Spodziewają się wkrótce wyjścia na widok publiczny tegoż samego romansu z muzyką znakomitego *Lwowa*. Kilka exemplarzy tych popularnych wydań obiecano nadesłać *Redakcji Kurjera*.

(A. n.). Powziąwszy wiadomość, że w m. *Skierniewice* przy kolei żelaznej, P. *Brauliński*, założył fabrykę *piwa bawarskiego*, udałem się na wskazane miejsce, aby osobiście mieć przekonanie, czy można to piwo nazywać *piwem bawarskiem*. Browar szczupły, urządzenie w niem starodawne, niema tam ani pomp, ani rur miedzianych, które w browarach wielkich dają wyobrażenie o zamożności i wydoskonaleniu. Tak skromnie przedstawiający się zakład, rokował niekorzystny rezultat dla przedsiębiorcy, tembardziej, że przed przybyciem mojem do *Skierniewic*, niektóre osoby jawnie dowodziły, iż w tak małym browarku, nie może być piwo odznaczające się swemi zaletami. Przyszło wreszcie, że zakosztowałem tego piwa; lecz nadspodziewanie moje znalazłem go tak smakowitem, tak doskonałem, tak klarownem i pianą się pokrywajacem, iż w niczem nieustępuje temu, które z najlepszych browarów *Warszawskich* otrzymujemy. Jest to dopiero początek fabryki, pierwsza próba; ale zdaje się, jeżeli P. *Brauliński* ciągle będzie trwał w swoich usiłowaniach, browar jego przyjdzie do znacznej wziętości i stanie się niezbitym do-

wodem, że chociaż w szczupłym obrębie zakładu, gdy praca połączona jest z znajomością rzeczy, zaszczytne można wywiązać się z uczynionego zadania. Śmiało to objawiam publicznie, i rzetelna zastużona P. *Braulińskiego* oddaje pochwałę. — T. K.

Przysługa za przysługę. — Pan J. K. z *Radomia*, w artykule swoim w Nr 312 *Kurjerka* zamieszczonym, usiłował mnie nauczyć co to jest sztuka, szkoła *Flamandzka, Włoska* i ideały; wywdzięczając się choć w części za Jego dobre chęci, ośmielałem się zwrócić *światłą* Jego uwagę na tę drobną okoliczność, że dwa te zdania: »*photografja świadczy Publiczności przysługę*» i »*malarstwo jest wyższe od fotografji*» są to dwie myśli zupełnie odrębne, żadnego z sobą związku niemające. — H.

(A. n.) Przedstawić żywot cnotliwej niewiasty, godzi się naprzykład innym. Miesiąc już minął, jak skończyła dni swe *Barbara Karczewska*, Córka *Adama* i *Ewy* z *Mostowskich Żorawskich*, Szambelana *Króla Stanisława Poniatowskiego*, a Żona *Tertuljana Karczewskiego*, *Dziedzica dóbr Łopacino*. Dzień ten zadał cios srogi trzem *Damom Obywatelskim*, do Jej *Córek* należącym i innym pokrewnym, i okrył Je nigdy niewygasłą żałobą. Cnoty tej *Matrony* były jasniejące. Dwadzieścia dwa lat mija, jak została wdową. Całe swe życie poświęca na wychowanie i ukształcenie pozostałych trzech córek, na zarząd dość znacznym majątkiem; pełna ufoości w *BOGU*, zapomniawszy o sobie, widzi za życia swego ustalone swe dzieci szczęśliwe, widzi się w nich odrodzoną, a kochając je wyżej nad siebie, wyzuwa się dobrowolnie z majątku, i przy szczupłym funduszu żyje w *Wnukach* i *Religji*. Jakie było Jej życie, taka i śmierć. Usypia na wieki na ręku swych *Córek*, okolona licznemi *Wnuki*, do końca im błogostawiac, a jak zawsze skromna i bogobojna niewiasta, tak i po śmierci, stosownie do jej woli, w skromnej czarnej trumnie, w ubiorze *Tercjarki*, wstępuje do grobu. I tu dzieci sądzą, że dopełniły woli *Matki*; ich się zaczyna rządy, o tem tylko myślą, aby zwłokom Jej godną część oddać; w *Kościel* zatem *XX Kapucynów w Warszawie*, gdzie ostatnie dni życia na modłach trawiła, odprawia się w dniu *31 Października*, *Wigilja* i *Święta Msza*, odprawiona przez *Komisarsza Jeneralskiego Zakonu X. Benjamina*, a wymowne usta *XX Zakonników*, zdradzają Jej skromność, objawiając jaką była *dobrodziejką* tego *Klasztoru* za życia i po śmierci, po którym to odbytem *Nabożeństwie*, zwłoki Jej zostają przeniesione do dóbr *Popowo*, *dziedzicznych* Jej *Zięcia*, i w grobie *Rodziny Skarżyńskich*, na wieczne czasy złożone. Rozrzewniający przedstawił się widok w *Kościel* *Popowskim*; trumna Jej otoczona *Dziećmi* i *piętnastu Wnukami*, rzewnemi łzami oblana, obok wiernych służących, których słyhać śkiania pochodzące z wdzięczności za pamięć o ich utrzymanie w starości; jakże to przekonujący był widok a zarazem rzewny stosunków, jakie łączyły dawne szlacheckie domy z służącymi, że ci od młodości służyć zaczawszy, w zgrzybiałym wieku przyjęci byli prawie do rodziny i za przyjaciół uważani, nie troszcząc się, gdy siły upadną, o dawany chleb dla siebie a nawet i dla dzieci. Nie płacicie, bo jej nie dopomozecie, a sobie zaszkodzić możecie. ***

Jutro o godz. 10 rano, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak-Przedm.*, odbędzie się Nabożeństwo, jako w 2gą rocznicę skonu ś. p. Kazimierza *Buozwińskiego*, Obywatela tytujszego; na które, pozostała Wdowa z Dziećmi, Przejaciół i Krewnych zaprasza.

Otóż nowy grom śmierci upadł śród nas i opróżnił miejsce, w którym czyste chrześcijańskiej miłości biło serce. Dnia 27 Listopada r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, skończyła to doczesne życie ś. p. Aniela *Gadomska*, a zdobiący jej czoło wianek dziewiczy, stoczył się na wieko trumny, w której oddaliśmy ziemi to, co należało do ziemi. Pochodząc ze znakomitej *Podolskiej* rodziny, z matki Onufry *Kickiej*, ś. p. *Aniela* sierota od lat wielu, ostatecznie zamieszkała w *Warszawie*. Religja stanowiąca podwalinę jej wychowania, była stróżem jej życia, pociechą w osamotnieniu, natchnieniem a razem nagrodą w obowiązkach ziemskiego zawodu. Umysłowe wykształcenie, zawsze na tle czystej naszej Wiary, podało jej sposoby godnie odpowiedzieć tym obowiązkom, które dobrze pojęła, i w czyn dla ludzkości zamieniała. Mając udział w uczynkach dobroczynnych, niejednej nędzy ulżyła, nie jeden głód nakarmiła, nie jedną łzę otarła. Stała przeto nie po stronie tamtych niewiast, których celem życia próżność i obojętność, ale po przemagającej stronie tych zacnych niewiast naszych, których myśl wiedziona sercem, stała się uczynkiem, a uczynek cierpiącej ludzkości błogosławieństwem. Odwróciła się od pierwszych, aby pójść za przykładem drugich, zasługującą pamięć na ziemi, a wieniec w przyszłym życiu.

W tych dniach wyszło z druku bardzo użyteczne dla uczącej się młodzieży dziełko w języku *francuzkim* p. u. *Nouvelle Chrestomathie*, przez Pana V. *Dénois*, Inspektora młodszego zakładów naukowych prywatnych, i sprzedaje się tak we wszystkich księgarniach, jako też w mieszkaniu autora w domu pod Nr 1331 przy ulicy *Sto-Krzyżkiej*.

W jednym z Numerów *Czasu*, a raczej w *Tygodniku Warszawskim*, tamże drukowanym, czytamy co następuje: »W tych dniach w N° 317 *Gazety Warszawskiej*, dostrzeżliśmy z zadziwieniem artykuł P. *Alexandra Wejnerta*, w którym między innymi w te na samym początku przemawia słowa: Czyż *Warszawa* niegodną się stała, abyśmy nawet o Świątyniach jej nie posiadali pewnych podań? it. d. Są to pytania które mimowolnie następują się, aby obudzić przeciw *skamieniałe serca* (sic) na poznanie swego rodzionego guiazda. — I cóż tedy wywołało w P. *Wejnercie* takie oburzenie? Oto iż dotąd posiadają tu tę jedynie wiadomość, że wyznanie *Ewangelickie* w *Warszawie*, dopiero za *Stanisława-Augusta*, miało pierwszą Świątynię, w tem miejscu założoną, gdzie dziś istnieje. P. *A. Wejnert* nazwał to błędem nie do przebaczenia i pomimo zbyt rażącego wstępu w owym artykule, dowiódł w końcu najwyraźniej, iż Świątynia ta rzeczywiście jest pierwszą. Założone bowiem jak to sam P. *Wejnert* twierdzi, fundamenta pod takż. Przybytek w r. 1581, przez *Niematę* Starostę *Warszawskiego*, rozrzucone zostały przez ucziów, i budowa Świątyni do skutku nie przyszła, zatem nie było i Kościoła *Ewangelickiego*; a domniemanie P. *Wejnera*, że za panowania *Augusta II*, mogła być (sic) Świątynia *Ewangelicka* w posiadłości

Nr 490 i 491 przy ulicy *Miodowej*, jest tylko domniemanie, i żadne dowody nie popierają tej fikcji. Pocóż więc było robić tyle niepotrzebnego hałasu, kiedy raptem z owej wielkiej zapowiedzianej burzy, mały tylko okazał się deszcz. Ot tak sobie, aby coś napisać! A już myślało tu z początku po przeczytaniu takiej przemowy, że P. *Wejnert* najmniej z dziesięć wystawi nam, a raczej wykaże *Ewangelickich* Kościołów w *Warszawie*, aż tu jak było, tak też jest zupełnie i ani jedna nie przybyła Kapliczka. — Na tem kończy się ów artykuł *Tygodnika*. Nie podzielamy wcale jednak zdania jego, a ponieważ ten artykuł dotyczy *Warszawy* i przedmiot tyłokrotnie przez pismo niniejsze traktowanego, i to w szczegółach, należy nam przeto stanąć w obronie naszego starożytnika P. *Wejnera*, który nie jeden fakt ważny należący do dziejów tego miasta wydarł z pyłu zapomnienia. Wszakże i wiadomość o *Niemście* Staroście *Warszawskim* i o założonych fundamentach pod mającą się wzniesić Świątynię *Ewangelicką*, jest szczegółem prawie dotąd nieznanem; zresztą sam P. *Wejnert* powiada, że czekajmy a może z czasem więcej się coś wyświeci, kiedy się już wpadło na ślady, należało zatem *Tygodnikowi* zaczekać przynajmniej, a nie tak jakoś od razu dobre chęci zgromić!

W tych dniach odebraliśmy list bezimienny zapytaniem: Kto miano wicie jest autorem owego pięknego wiersza z podpisem W. M., który w *Kurjerze* *Sobotnim*, poświęcony został przez *Redakcję* jako skromny wianek na uczczenie pamięci ś. p. *L. A. Dmuszewskiego*, w rocznicę śmierci jego. Przekonani będąc że zapytanie to pochodzi z szczerego i przyjaznego nam serca, a nadto korzystając z upoważnienia samego swobodnego autora, który nam nie wzbronił tańc przed światem swego zacnego imienia, oświadczyliśmy, iż autorem tego wiersza jest zasłużony w piśmiennictwie krajowym pisarz, to jest *Władysław Miniewski*. Wdzięczni jesteśmy bezimiennemu autorowi listu, który tem odezwaniem się, nastęrczył nam sposobność do złożenia ze strony *Redakcji*, wyrazu wdzięczności, Panu W. M., chociaż najpiękniejszą dla niego nagrodą jest bezwątpienia własne zadowolenie z przyjęcia obrony w najsluszniejszej sprawie. Zbyt on zaszczytnie i nawet nad zasługi, ocenił trudy nasze, względem utrzymania w całej nieskażoności powierzonej nam po ś. p. *Ludwiku* pamiętki; jakiegokolwiek zatem i ktokolwiek *to brew wyrażnego wyznania naszego*, zawartego w *Sobotnim* artykule, narzucać będzie *Kurjerowi*, cele, wszystko na nie się nie zda, bo żadnej z naszej strony polemiki tak przed *Nowym Rokiem* jak i potem nie wywoła.

W dniu zaonegdajszym, na *Pradze*, pomiędzy belkami nad brzegiem *Wisty* leżącymi, znaleziono w wodzie niezwyłego zyda, w postawie stojącej, do połowy ciała nad powierzchnię wody wystającego. Po wydobyciu go z wody, z znalezionej przy nim książeczki legitymacyjnej powzięto przekonanie, iż nazywał się *Linderman* *Lajzer*, trudnił się faktorstwem, miał wieku lat 46, i ostatnio pod Nr 2431 zamieszkiwał.

W tymże dniu, o godz. 6ej wieczorem, *Apolonia Sereidyńska*, wyrobnica, lat 60 wieku licząca, przechodząc przez ogród należący do posesji Nr 1648, wpadła w studnię w tymże ogrodzie bez ocembrowania będącą, i pomimo udzielonego jej natychmiast, na wydany krzyk,

ratunku i wydobycia z takowej, do życia przywrócić już być nie mogła.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperyal*, dają rs. 5 kop: 32¹/₂; za *listy zastawne IIIgo Okresu* oprócz kuponu, żądają rs. 15, dają rs. 14 kop: 97¹/₂; wartość kuponu kop: 28¹/₂.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Zona która zwodzi Meza*, Panny *Ciemska* i *Fruzińska*, PP. *Królikowski*, *Chomanowski* i *Chomiński* po 2-kroć; po Kom: *Qui pro Quo*, Pani *Kurojusz*, Panna *Ciemska*, PP. *Rychter* i *Stolpe* po 2-kroć; po Kom: *Janek z pod Ojowa*, Panna *Fruzińska*, PP. *Panczykowski* i *Buliński* po 2-kroć.

ANGLJA. Londyn, 29 Listop. — W *Dublinie* i okolicy mają zorganizować dwa bataljony karabinierów ochotników, po 1,000 ludzi każdy; kompanje wybierac będą swych Oficerów. Projekt ten wejdzie w wykonanie na wiosnę, gdy wojna spowoduje wysłanie wojsk regularnych a nawet milicji. — Pułk 54 w dniu 23, wypłynął z *Portsmouth* do *Krymu*. Oddziały gwardji i strzelców *szkockich*, odplyną tymże okrętem linjowym szrubowym *Royal-Albert*. — W arsenałach *Sherness*, *Woolwich*, *Portsmouth*, czynność wielka panuje; ciągle wyprawiają na *Wschód* amunicję i zapasy. Sir *T. Hastings* co dzień odbywa inspekcje. — Akcjonariusze giełdy w *Newcastle* wyłączyli z swego towarzystwa niejakiego *P. Thompson* za to, że objawiał opinie *Rosyjskie*. — Szalupa kanoojerska *Wranger*, w dniu 18 z. m. odplynęła z *Malty* pod *Sewastopol*. — *M. Herald* z powodu mianowania Lorda *Raglan* Feldmarszałkiem, dowodzi, że buławę otrzymać mają jeszcze Lordowie *Hardinge*, *Cambermere*, *Seaton* i *Gough*. Order *Łaźni* mają otrzymać wszyscy Dowódcy dywizji i niektórzy brygadjerowie, jak Lord *Lucan*, Lord *Cardigan*, Sir de *Lacy Evans*, brygadjer *Aurey*, Sir *Ryszard England*. Sierżant *Sullivan* zostanie mianowany Oficerem. Za bitwę nad *Alma*, armja dostać ma żołd jednoroczny. Nowy werbunek z 25,000 ludzi nakazany został. — Pułki milicji Hrabstw *Dorset*, *Lancaster*, *Nottingham*, *Shrop*, *Worcester* i *Chester*, zostały powołane do służby garnizonowej. — *Times* donosi, że wszystkie milicje *angielskie* powołane zostały do służby czynnej, i powstaje na Oficerów milicji, iż dla utrzymania swych pułków w komplecie, wstrzymują żołnierzy od zaciągania się do armji. — Podpułkownik artyllerii *Dacre*, posłany został na miejsce poległego Jenerała *Strangways*. — W dniu 16, odplynęły z *Malty* pułki 9 i 14 do *Krymu*; wysyłają z tejsze wyspy wszystkie rozporządzone działa ciężkiego kalibru i amunicję. (J. de St. Pet.).

AUSTRIA. — Według dzienników *Hamburgskich*, rozkaz dzienny, mocą którego cała armja *austrjacka* ma być postawiona na stopie wojennej do końca Styczoia, nosi datę 2go Listopada; do Lutego wszystkie rezerwy mają być powołane, bataljony grenadjerów zebrane, cała armja ma być gotowa do marszu w terminie oznaczonym. W skutek tych rozporządzeń, każdy pułk piechoty liczący dziś 4,600 ludzi, powiększonym będzie do 8,000. Oprócz 6go korpusu, stojącego dziś w *Treviso*, a który udac się ma do *Czech*, część korpusu 5go (kwatera jeneralna w *Medyolanie*), otrzymała rozkaz wyruszenia do *Galicji*, co zresztą dopiero w Grudniu

nastąpi. — Na skutek zaczepnego ruchu *Omera Baszy*, *Austrjacy* zmiecią zapewne pozycję w *Xięztwach*; by zostawić wolne pole stronom walczącym, nie mięszając się wcale do walki. — Gabinet *Turyński* przesłał niedawno notę gabinetowi *Wiedeńskiemu*, co nie miało miejsca od wyjazdu *P. Revel*; sądzą, że na skutek bardzo czynnych starań gabinetu *Francuzkiego*, stosunki dyplomatyczne między *Austrją* i *Sardynją* przywrócone zostaną. (Jour: de St. Pet.).

FRANCJA. Paryż, 29 Listop. — *Monitor* z 25go donosi, że Cesarz mając na uwadze, iż nagroda udzielona na polu bitwy podwyższa wartość odznaczeń, upominał Jenerała *Canrobert* do rozdawania orderów *legji honorowej* kawalerskiego i oficerskiego, oraz medali wojskowego. — Pogłoska krążąca na giełdzie, że *Anglja* wspólnie z *Francją*, zawrze pożyczkę, wpłynęła korzystnie na kurs papierów *francuzkich*. — Oficerowie wyżsi w *Krymie* spodziewają się więcej podobnie krwawych bitew jak z 5 Listopada. — Pierwszym wypadkiem odwiedził Lorda *Palmerston*, było wyprawienie noty bardzo usilnej do *Wiednia*. — *P. Persigny*, przyjął misję do *Piemontu*. — Po 10ciu ludzi wybranych z każdej kompanji piechoty garnizonu *Paryża* wysłał do *Krymu*. — Eskadra morza *Baltyckiego* nie będzie zimować w *Brescie* ani w *Cherbourg*, ale użyta zostanie do przewozu wojsk do *Krymu*. — W *Tulonie* przyspieszają budowę fregaty *Imperatrice Eugenie*; 200 robotników nad nią pracuje. Okręt linjowy mieszany *Fleurus*, wkrótce odplynie na *Wschód*. — Jako dowód szybkości komunikacji kolejami żelaznymi przytaczają, że dwie baterje artyllerii uzbrojone na stopę wojenną z jaszczykami, kuźniami, etc., licząc razem do 500 koni z *Mons*, w przeciągu 36 godzin przybyły do *Lyonu*. (Jour: de St. Pet.).

DANJA. — Główna siła floty *angielskiej* złożona z pięciu okrętów linjowych, pomiędzy któremi znajduje się *Duc of Wellington* flagowy okręt Admirala *Napier*, w d. 7 b. m., opuściła *Kiel*. Pozostały tylko dwa okręta o 60 i 50 działach; te czekają na resztę floty krążącej na *Baltyku*, i wraz z nią wrócą do *Anglii*. (Schles: Ztg.).

HISZPANJA. — Z przyczyny votum przeciwnego Ministrowi skarbu, gabinet cały podał się do dymisji; nie ulega jednak wątpliwości, że ta dymisja cofnięta zostanie, bo większość postanowiła wydać votum zaufania dla Ministrów. Do d. 3 b. m., przesilenie Ministerjalne jeszcze nie było ukończonem. — Wyjąwszy ultra-demokratów, wszyscy przyznają konieczność utrzymania *Espartera* przy rządzie. (Ind: Belge).

SZWECJA. — Sejm po ukończeniu swych zajęć prawodawczych miał być zamknięty w końcu zeszłego miesiąca. — Rząd nakazał rozbrownienie całej floty *szwedzkiej*, kilku statków wyjąwszy. — Eskadrę *angielską* parową na *Baltyku* powiększono do 12 statków, z powodu wypłynięcia parowców wojennych *rosyjskich* z *Sweaborga* i *Rewla*. (Jour: de St. Pet.).

TURCJA. — *Fremdenblatt* twierdzi, że *Omer Basza* otrzymał rozkaz zawieszenia swych działań przeciw *Bessarabji* i wysłania części swej armji do *Krymu*. Według innych dzienników, rozkazano mu wstrzymać te działania aż do przybycia posiłków *francuzkich*. (Gaz: Ags:).

ROZMAITOŚCI. — W *Paryżu* umarł *Loewe-Weimar*, Jenerały Kónsul *Francuzki* przy rządzie w *Caracas*, znany z głębokiej nauki swojej, tudzież *Baron d'Haussez* Minister marynarki w gabinecie *Polignaca*. W *Turyńcu*, Jenerał *Antonini*. — Telegraf podmorski między *Danją* a *Szwecją*, to jest między *Vedbeck* a *Hillesborg*, otwarty został dnia 17go zeszłego miesiąca; 15go zaś otwarto telegraf podmorski między *Genuą* a *Bastią*. — Wiadukt w dolinie pod *Nabresiną*, stanowiący część kolei *Tryestsko-Lublańskiej*, należy do najwspanialszych dzieł tego rodzaju. Ma on długości 400 sążni, 13 wysokości, i składa się z 42 łuków, z których 40 rozpięte są na 6 sążni, a dwa na 8. — Uczony *Fontenelle* lubił jadać szparagi z oliwą, a przyjaciel jego z masłem. Pewnego dnia mieli obiadować razem; krótko przed stołem, oznajmiono *Fontenellowi*, że przyjaciel jego nagłe umarł. Uczony, całkiem zajęty szparagami, wstał, pobiegł do kuchni; i z dała jeszcze, głosem człowieka, który się obawia aby nie przybyć za późno, zawołał na kucharza: »Kucharzu! diech wszystkie szparagi będą na oliwie!« — Dziś, człowiek słowny jest ten, który innych *słowami* zbywa.

Logogryf.

Dziewięć części mam mój Panie,
Dość więc twarde jest zadanie.
Rtę nie wierzy, jeśli życzy,
Jak odgadnie, niech policzy.
Gdy w porządku jestem przezie,
To mnie chętnie pewno zjecie,
A choć zjecie z apetytem,
Pokropicie winem przytem.
Choćaj jestem na spojrzenie
Nie niewinne wam stworzenie,
Przezieć mieszczę w mojem ciele,
Tak rozlicznych rzeczy wiele,
Ze obawiam się w skrytości,
Czy nie sprawię niestrawności.
Najprzód w mnie jest *zwierz* dziki,
Niebezpieczne z nim żaręki.
Jest i *ptak* wam ulubiony,
Smaczny w sosie, lub pieczony.
I *roślina* dobrze znana,
Często w kuchniach używana.
Mam i *to*, czem dziś niestety,
Tak czarują nas kobiety.
Lecz to podziw wasz obudzi,
Że ja w sobie mam dwóch ludzi!
Jeden, w posród prac żywota,
Ma stwarte sławy wrota.
Drugi, na zyski licząc wszędzie,
Wieczną plagą ludzi będzie.
To, nie jeszcze, gdy zechcecie,
Nawet w mnie *strój* znajdziecie,
I *to* czego, gdy nie macie,
Ani myśleć o herbacielu...
Teraz mówcie ale szczerze,
Jaki sąd jest wasz w tej mierze;
Byłóż rzeczą, by przyjemna,
Taki *chaos* pokonać ze mną!
Zamiar śmieszny! myśl dziwna,
A jednakże bardzo *smaczna!*
(Znaczenie zeszłego logogryfa *Rosa*.)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borah Karol Hr. z Witebska nr 613; Borodin Sergiusz Sekr. Gub. z Petersburga nr 634; Bogatko Ant. Oby. z Nowej wsi nr 625; Borowski Józ. Oby. z Budzyna nr 584; Dworzecki Ant. Porucznik z Brześcia Lit. nr 625; Dzierżanowski Fran. Ob. z Osiecka nr 556; Hryniwicz Józ. Oby. z Strachowa nr 556; Kiciński Paw. Ob. z Ra-

dzysia nr 625; Narbut Ben. Sedz. Pokoju z Kupisk nr 476; Rychłowski Hen. Oby. z Dąbrówki nr 625; Rembowski Rotm. z Brześcia Lit. nr 634; Rudowski Hilary Ob. z Ciecierska nr 556; Wierciński Sew. Oby. z Rozwadówka nr 625; Waga Fel. Oby. z Grabowa nr 625; Wielhorski Jan Hr. z Rrasny nr 471.

Wyjechali: Babski Kar. Oby. do Gaski; Ciesielski Maciej Ob. do Brodai; Engelhardt Gust. Baron do Wychodźca; Gawroński Wiktor Ob. do Kielc; Kosiński Ant. Ob. do Lublioa; Laur Aug. Kup. do Berdyczewa; Prozor Edw. Hr. do Krubki; Hr. Siwers Sztabś-Rotm. do Siedlec.

Przyjechali koleją żelazną: Hausman Rudolf Kup. z Gdańska nr 634; Niklewicz Jan Kup. z Krakowa nr 584.

Wyjechali koleją żelazną: Starkman Ludw. Kom. Kup. do Wrocławia.

DONIESIENIA.

De Składu Win, Korzeni i wszelkich Bakalji *W. Jamiakowski*, dawniej *W. Pietrzyka*, przy uli: Senatorskiej Nro 497, nadszedł znów transport różnych świeżych towarów, jako to: **RODZYŃKÓW** Malaga; **JABŁEK** Tyrolskich; **MARON** Włoskich; **GRUSZEK**; **SLIWEK**; **FIG** Greckich; **DARTYLÓW** świeżych; **KAPARÓW** i **OLIWKÓW** Francuzkich; **SERÓW**: Szwajcarski prawdziwy, Krajowy i Holenderski; **FRUTÓW** Włoskich w różnych gatunkach; **CYKATI** i **Ralmus** w cukrze; **WINOGRON** Hiszpańskich; oraz **CURRU** Hamburgskiego, kanaru i w maczce, który sprzedaje na heczki, kamienie i częścico, po cenie umiarkowanej.

Dwa garnitury **MEBLI** palisandrowych, używanych, jest do sprzedania za pomniejszą cenę, w Składzie Mebli pod firmą *Gotfryda Otto*, pod Nrom 460 przy ulicy Senatorskiej.



Nowo utworzony **SKŁAD TOWARÓW ROSSYJSKICH**, w mieście Powiatowem *Rawia*, w rynku na rogu ulicy Warszawskiej, poleca się łaskawym względem *WWch* Obywateli, nadmienając: iż ceny w tymże, są umiarkowane stałe. *B. Malachow.*



OSTRYGI Holztyńskie świeże, nadejda jutrzejszą Pocztą, do handlu *Ernesta Nickiego*, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 466; do tegoż nadszedł transport letnich **CYTRYN** Gardeskich w wyborowym gatunku; oraz i **RODZYŃKÓW** Malagskich.



Jest do sprzedania garnitur **MEBLI** mahoniowych, mało używanych, jako to: Kanapa, 12 krzesel, dwa Fotele, Stół przed kanapę, Konsola, palisandrowe, i Tuleta palisandrowa, przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 1329. Wiadomość od frontu, u utrzymującej Magle.

NOWO ZAŁOŻONA FABRYKA PERFUM I MYDEŁ Toaletowych, FRYDERYKA PULS

Parfumeur Chimiste, przy ulicy Mazowieckiej, od rogu Brólewskiej Nro 1348.

Na nadchodzące Święta poleca się z swojemi eleganckimi i najwykwintniejszymi wyrobami, a mianowicie:

VINAIGRE DE TOILETTE (de la Société Hygienne);

EAU DE COLOGNE, w oplatanych flaszkach;

EXTRAIT D'ODBUR, w najprzedniejszych zapachach kwiatowych, w flakonikach szlifowanych i pozłacanych;

POUDRE DE RIZ, **ELIXIR DE PÉLLETIER**, **Savon d'Amendes amères**, (Legrandt, Mousselas), **Poudre de Savon duleiffé**, **COLD CREAM**, **SAVON DE FHRIDACE**, **SAVON DES DEUX MONDES**, **SAVON Fructiforme** z Pomada We-

gierska do włosów; z Olejami do włosów; z rozmaitemi Kadzidłami, Sachets, jak również z wszystkimi najdrobniejszymi rzeczami, jakie tylko najskławniejsze Paryżkie Fabryki: *Violeta*, *Lubina*, *Société Hygienne*, *Mignoty*, *Mompelard*, *Legrand*, *Pinaur*, i t. d., posiadać mogą.

DZIECIE płci żeńskiej, lat dwa mające, sierota, z dobrej rodziny. Rtoby sobie zyczyl przyjac za swoje własne, niech sie zglosi do Kantoru Mamek, przy ulicy Długiej pod Nr 586, do Akuszerki. — Tamże **POROK** dla Osób, które się spodziewają słabości. Wiadomość u Akuszerki.

KATARYNKA o 10ciu trabach, z trzema figurami na kółkach, z wolnej ręki do sprzedania, pod Nr 614 k, przy ulicy Niecałej.

Pod Nr 719 przy ulicy Leszno, wprost Kościoła XX. Karmelitów, do najęcia **SZYNN** z mieszkaniami, oddawna eksystujący; **LOKAL** na traktjarnię, lub na lany proceder, i inne Mieszkania, od 1 Stycznia 1855 r. Wiadomość u Rządcy.

Na Nowem-Mieście pod Nr 531, są do sprzedania następujące przedmioty: **BIORKO**, **ZEGAR** stolowy, złoty Repeater, srebrny Cylinder, złoty Łańcuch, i wiele innych rzeczy z Garderoby męskiej i damskiej, na 2m piętrze do frontu.

KAPITAŁY, są do ulokowania każdego czasu na Dobra lub na Domy murowane w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze.

Nowo założony HANDEL Towarów Sasko-Norymbergskich i Galanteryjnych, przy ulicy Przechodniej Nro 950, w domu W. Grossera, poleca się szanownej Publiczności, sprzedają równie szczegółowo jako i en gros, za cenę nader umiarkowaną.
J. S. Grünstrass.

FORTEPIAN o sześciu oktavach, za rs. 50, jest do sprzedania pod Nrem 755 przy ulicy Elektoralnej. Wiadomość u Stróża. Widzieć go można codziennie od godz. 12tej do 2giej, i wieczorem.

W roku 1852 pozostawił W. Jan Białobrzewski przejeżdżając przez Wrocław do wód, tuzin Koszul w składzie naszym, które wracając miał zamiar z sobą zabrać. Ponieważ zaś to nie nastąpiło, a my przed 14tu dniami, w skutek prawomocnego Wyroku koszułe te, tytułem naówczas w obowiązkach naszych, Subiektowi a zajmującemu tegoż podobne miejsce w Handlu „Steru i Spółka” Panu Romanowi Oberfeld wydadliśmy, zawiadaniem o tem w razie śmierci W. Białobrzewskiego tegoż Spadkobierców, aby dla uniknienia niepotrzebnych korespondencyj o wyżej wymieniony przedmiot, do nas żadnych pretensyj nie rościli. Wrocław dnia 1go Grudnia 1854 r. — *Schlesinger i Spółka.*

KARETA mocno zbudowana i świeżo odnowiona, mogąca służyć do podróży w mieście, z fabryki Petersburskiej, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Krak.-Przedm: pod Nr 390, w bramie po lewej ręce, na 1szem piętrze. — Jest także do sprzedania **FORTEPIAN** mahoniowy, mało używany, z fabryki Wiedeńskiej, o 6ciu oktavach, z przyjemnym głosem, zupełnie odnowiony. Bliższa wiadomość w domu XX. Trynitarzy, przy ulicy Królewskiej Nro 1076, naprzeciw Saskiego placu, w oficynie po prawej ręce, na dole.

W zakładzie Fotograficznym P. Enge, na Krak.-Przedm: pod Nr 388, wyrabiają się **PORTRETY** Fotografowane z największą dokładnością, podług najnowszych ulepszeń, malowanych aquarellą i olejnymi farbami, a to po cenie zniżonej. — Do powyższego zakładu, potrzebny jest **CHŁOPIEC**, posiadający język niemiecki i polski.

DROZDZY suchych prasowanych, z Fabryki w Krasnowoli, dostać można codziennie świeżych, w Handlu Wio W. Krzymińskiego, przy ulicy Wierzbowej Nr 478b, obok Apteki, dom Petyskusa.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: **LUSTRO** duże, **OBRAZY** olejne, **ZYRANDOL**, **WANNA** miedziana, **RANDELABRY** brązowe, **WAZONKI** marmurowe, **TALERZE** z porcelany saskiej i angielskiej, i **STOŁY** duże. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1259a, w domu XX. Augustjanów.

Potrzebny jest **POWÓZ** landarowy, na resorach leżących. Rtoby więc miał takowy do zbycia, zgłosić się zechce pod Nr 786 przy ulicy Elektoralnej na 1e piętro. — Tamże jest **FORTEPIAN** palisandrowy, z angielską mechaniką, z wolnej ręki do zbycia.

Skład Papieru Pismienych i Rysunkowych MATERJAŁÓW, Henryka Schertzmanna, na Krakowskim-Przedmieściu, w domu W. Grodzickiego Nr 411, zaopatrył się na nadchodzące Święta, w rozliczne **PRZEDMIOTA**, mogące służyć na podarki, oczawszy od Zabawek dla dzieci P. Mintera i Zagranicznych, do kosztownych rzeczy, dla dorosłych Osób; między ostatnimi szczególnie odznaczają się **GUSTOWNE PAPERERYE**, w pudełkach palisandrowych, **OZDOBNE** Pudełka szyldkretowe z inkrustowaniem Wystawy Londyńskiej z perłowej maicy, i różne Przedmiota toaletowe, z rogu Jelenia i kości Słonowiej; to wszystko sprzedaje się po bardzo umiarkowanej cenie.



KARETA podwójna, na stojących resorach mocno zbudowana, w dobrym stanie hedąca, ze wszelkimi rekvizytami, za mierną cenę jest do zbycia. Wiadomość przy ulicy Podwał pod Nr 500c, w domu W. Dobrzańskiego, u Rządcy.

MANTYLA z prawdziwej blondyny, oraz **FALBANA** blisko lokciowa, z takież blondyny, za bardzo zniżoną cenę do sprzedania. Można widzieć codziennie od godziny 11ej do 3ej z południa, w domu Napolskiej, przy ulicy Jerolimskiej Nr 1582d/2, gdzie miejscowy Stróż Felix wskazuje.

LOKALE do najęcia, przy ulicy Pódwał, obok Komisji Sprawiedliwości, w domu po-Paulińskim Nr 501: 5 **POKOJ** i **RUCHNIA** na 2m piętrze; **POKÓJ** z **PRZEDPOKOJEM** na 1m piętrze; **STAJNIA** i **WOZOWNIA** z **GÓRA**. Wiadomość na 1m piętrze.

Dnia 10 b. m., idąc Krak.-Przedm: z Kościoła Śgo Krzyża, do XX. Pijarów, zgubiona została **SYGARNICA**, w której znajdowało się około rs. 60 w papierach, i jako to: List od Rodziców, i dowód na opłaconą pocztę do Szczyzna; że zaś było to prawie całem mojem mieniem, łaskawy Znalazca zwróci takowe za nagrodą rs. 5, które otrzyma, za zgłoszeniem się, od Stróża domu Nr 713 przy ulicy Leszno. — A. B.

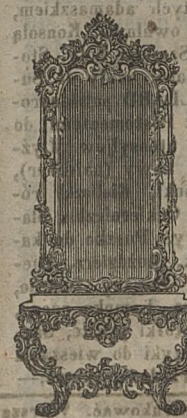
Do Magazynu Walerji K. P., przy ulicy Miodowej, w domu W. Stanisława Lesser pod Nr 490, potrzebna jest starsza **PANNA**, uzdatniona do robienia Kapeluszy i Czepek.



Do sprzedania za Rs. 150, **KOCZ FAETON**, lekki, na leżących resorach, w najlepszym stanie. Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu, wprost Fryzjera Przybylskiego, w domu pod Nr 384, na 1m piętrze.

Z powodu śmierci utrzymującej dotychczas Szynk, który oddawna eksystuje przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, w domu Dębowskich pod Nr 1065, jest do wynajęcia także **LOKAL** na **SZYNN**, od Nowego Roku 1855. — Tamże jest do sprzedania **BILLARD** w dobrym stanie za pomierną cenę; wiadomość w tymże Szyнку.

FABRYKA LUSTER
IZYDORA SILBERBERG,
PRZY ULICY MIODOWEJ Nro 496, W DOMU WW.
PIOTROWSKICH, NA PIERWSZYM PIĘTRZE.



Poleca się kompletnie asortowanemu **SRLADEM ZWIERCIADEL** różnego gatunku i w wymiaru, bez ram i w ramach złotych, palisandrowych, mahoniowych, Luster stojących (Trumaux), Konsoli złotych z marmurowymi płytami, i t. p., po **CENACH ZNA CZNIE ZNIŻONYCH**.



ULEPSZONA MASSA WOSKOWA

na sposób Angielski

DO ZAPRAWIANIA PODŁÓG I POSADZEK,

w 8-u najpiękniejszych kolorach, a mianowicie: Jasno-Zółtawy, fesionowy, Oranżowy, Orzechowy jasny i ciemny, Mahonowy jasno i ciemny, Palisandrowy, jako też MASSA z białego wosku, do zaprawiania posadzek kolorowem drzewem wykładanych.

PATENTOWANA FABRYKA LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE

przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163, wprost Kościoła.
Skład Główny ulica Miodowa Nr 484, wprost
Rządu Gubernjalnego.

Poleca się Publiczności przysposobionym zapasem znanej ze swej dobroci i praktyczności **MASSY** najlepszej czysto-woskowej do zaprawiania i froterowania Podłóg i Posadzek, jak niemniej zupełnie wydoskonaloną **Zaprawę** lakierową bez froterowania, w kilku dobranych kolorach. Wyrobów tych po stałych umiarkowanych cenach, dostać można tak w **Składzie Głównym**, jak i w samej Fabryce, i w następujących Składach:

- R. Ziegler, ulica Długa na Potkańskim Nr 557;
- J. Strohmajer, ulica Senatorska obok Ratusza Nr 463, i
- Krako-Przedm-obok Hotelu Saskiego Nr 427;
- R. Brunn, róg Senatorskiej i Bielańskiej Nr 466;
- P. Fryboes, ulica Nowy-Swiat dom Zamoyskich Nr 1245;
- J. Paryezko, ulica Freta Nr 266;
- W. Schmejder, ulica Nowy-Swiat Nr 1249;
- F. Potrzebski, ulica Nowy-Swiat Nr 1260;
- L. Staliński, ulica Nowy-Swiat Nr 1274;
- J. Hilkner, obok Kościoła Śgo Krzyża Nr 409;
- S. Rozmanith, ulica Nowy-Swiat Nr 1315;
- K. Betcher, naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża Nr 404;
- A. Skorubski, Krako-Przedm: Nr 416 wprost Kościoła;
- J. Rujtarski, Ulica Elektoralna Nr 787;
- Z. Tymiński, ulica Elektoralna Nr 794 wprost Orlej;
- J. Bitschan, ulica Graniczna, w Bazarze Kurtza Nr 969;
- J. Salinger, ulica Rymarska obok Komisji Skarbu;
- J. Swierczewski, ulica Leszno Nr 674;
- J. Gizges, w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej.

Dla rozróżnienia kolorów i uniknięcia pomyłek w kolorach, każda paczka czyli funt tej Massy, obwinęta jest kolorowym papierem, zbliżonym do koloru Massy, jako też opatrzona jest przepisem użycia, a na dowód pochodzenia, oznaczona jest firmą i pieczęcią moją.

Za dobroć tej tylko Massy, która tak opatrzona w powyższej wymienionych Handlach jest do nabycia, poręczam:

P. S. Dla dogodności JJWW: i WW: Obywateli na prowincji, Massy tej we wszystkich miastach Gubernjalnych nabyć można.

RUCHOMOŚCI ROZMAITE

W WIMOD w do sprzedania, a mianowicie:

- 1). **GARNITUR PALISANDROWY** składający się z Kanapy, 6u Krzesel, 2ch Foteli, pokrytych adamaskiem, Konsola i Lustrem;—2). **ZMEBLI JESIONOWYCH**: Szesłagi, Sofy, Stoly większe, Stolki mniejsze, Krzesła wyplatane, Szafy do Sukien, Łózka, Komody i Fajczarnia;—3). **BILLARD** palisandrowy, z nowymi Bilami, Lampami, Kijami, z Postumentami do tychże;—4). z **GOSPODARSKICH** domowych utensyljów: Łyżki (naisilber), Widełce, Noże, Lyczeczki do kawy (naisilber), Talerze białe i kolorowe, Filiżanki, Szklanki, Kieliszki różne, Masielniczka, Herbatniczka, Kłosze, Cukierniczka blaszana, Garuski i Imbryczki różne do kawy, Puszka do kawy, Młynek, Piecyk, Cegi, Lopatka, Haczyk, Moździerz, Miedniczka, Spluwaczki i Lichtarze mosiężne, Sagany żelazne, Roudle, Blaszanka do oleju większa i mniejsza, Lampka nocna, Młotek do cukru, Toporek, Mieszek, Bezczi, Stolki proste, Szafliczek z żelaznemi obręczami, Konewki, Haczyki do wieszania sukien, Ceraty i Dywan duży, wszystkie te przedmioty nowe;—

5). W **KOŃCU**: Cztery Sikawki ręczne, Brama duża podwójna, z okuciem, i kilkanaście sztuk Belek, ¹⁰/₁₂ cali grubości;—wszystkie wyrażone powyżej Ruchomości, częściowo lub razem, są do sprzedania w domu przy ulicy Samborskiej pod Nr. 1923, codziennie między godziną 11stą a 3cią z południa.

SKŁAD SUKNA I KORTÓW

Józefa Nowakowskiego

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477,

Zaopatrzonej został w tym czasie we wszelkie Wyroby Krajowe i Zagraniczne, jako to: piękny wybór **CHUSTEK** Czarnych Jedwabnych da Mezczyzn, oraz **KAMIZELER**; Chustki Welniane dla Dam, krajowe; **KOLDRY** Welniane bardzo praktyczne w użyciu; **KORCIRI** i lekkie **SUKNA** dla Dam (Draps des Dames) w różnych kolorach, począwszy od kop: 90 do rs. 3; Białe Flanelki w lepszych gatunkach. Również otrzymał znaczny zapas **PLÓCIEN**, między temi **Płótno** na Prześcieradła bez szwu; **Płótno** tak zwane Szlązkie, trzymające 50 lokci, od rs. 9 do 12; Chustki **Płócienne** białe, tuzin od rs. 2½ do 12, jako też i kolorowe; Pończochy, Skarpetki niciane i bawełniane; wszelką **Bieliznę Stołową** na 6, 12, 18 i 24 osób, oraz pojedyncze Obrusy, białe od rs. 2½ do 6, kolorowe zaś szare od rs. 1½ do 4. Wszystkie powyższe przedmioty, zalecają się przystępną ceną, dobrym gatunkiem, i przy nadchodzących Świątach mogłyby być użyte na upominki, jako dary łączące przyjemność z pożytkiem. Osoby na prowincji zamieszkałe, jeżeli się racza zgłosić franco, natychmiast i najakuratniej usłużone będą.

W Fabryce **KOSMETYKÓW** Fryder: **Lobera** w **Odessie**, **RYŻOWE MYDŁO**.— Mydło to składa się z najsubtelniejszego ryżowego proszku i z roślinnych olejków, oczyszcza skórę, czyni ją giętką i nadaje lekki połysk. Używając go, wnet się okazała nadzwyczajnie dziwne skutki tego Kosmetyku. — Sprzedaje się prócz Fabryki, u Franciszka Szczepańskiego w Odessie, u Antoniego Rocepińskiego w Kamieńcu, po cenach nader przystępnych. — Handlującym i kupującym większe partie, odstępuje się rabat.

FORTEPJAN palisandrowy nowy, o 7u oknach, z całym blatem, z 4ma szprejami, jest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 556 w Hotelu Drezdeńskim, w ostatniej oficynie, po prawej stronie, w tejże sieni, gdzie znak ślusarski. — Jest do odstąpienia każdego czasu dwa **POKOJE** lub jeden, na dole od frontu, suche i ciepłe, dla Osoby wolnej, tu-tejszej lub przybywającej z Prowincji; mogą być z meblami, usługa i z życiem, w miarę życzenia; a to przy ulicy Nowolipie Nr 2429.

Potrzebna jest na prowincję o werst 84, od Warszawy, **KOBIETA** w średnim wieku, zdatna do zarządu domem;— w temże miejscu, można nabyć **SZUBY** Niedźwiedzie, **PODROZNE** w dobrym stanie. — Do tegoż miejsca, może się zgłosić **OFICJALISTA** ekonomiczny, któryby posiadał znajomość wielo-polowego gospodarstwa i przepisys administracyi. Zastępcy Wójta Gminy. Strony zgłosić się mają do Hotelu Krakowskiego pod Nr 31, w przeciągu dni kilku.

SALOPE kortowa, futrem podszyta, można nabyć za pomierną cenę, w domu W. Gasawskiego, przy ulicy Tamka, Nr 2865, na 2m piętrze.

Kto ma **FUTRO** Szopy, lub **NIEDŹWIADKI**, w dobrym zupełnie stanie, do zbycia; zechce zgłosić się do Hotelu Saskiego pod Nr 50, od godziny 8ej do 12ej w południe. — Tamże potrzebny jest **KOŁNIERZ** Tumakowy do Danskiego Futra. Są do sprzedania: **KOCZ**, na leżących resorach; **KARETA** podwójna; **FORTEPJAN** w dobrym stanie; oraz **WĘGLE** Angielskie kamiennikowe. Wiadomość powziąć można przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1309, w podwórzu po lewej stronie.

Dzisiaj rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe, ciepła 2.
Dzisiaj rano wysokość wody na **Wile** stop 5 cali —
TEATR ROZMAITOŚCI. Intro, **Dziwny Gubernier**. **Stary Jegomość**. **Lokaj za Pana**.